NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS

CENA — 2 — ZŁ.

ROK 55 | KRAKÓW · NIEDZIELA 8 · WRZEŚNIA 1946 R. | NR. 210

Odznaczenie pośmiertne prez. Starzyńskiego

WARSZAWA, 8.9 (PAP). Prezydium Krajowej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 6 bm. w uznaniu za sług bojowych uchwaliło odznaczyć pośmiertnie śp. mjra Stefana Starzyńskiego Krzyżem Grunwaldu I kl.

Zamach na Franco

NOWY JORK 8. 9. (PAP). Korespondent prasy amerykańskiej Ted Allen donosi z pogranicza francusko-hiszpańskiego, że niedawno dokonano zamachu na gen. Franco. Zamach ten został dokonany podczas objazdu przez Franco północnych prowincji hiszpańskich. Choć zamach nie udał się, pociągnął on ze sobą fale straszliwego terroru.

Po mowie Byrnesa

Rozgoryczenie Francji i zadowolenie Niemiec

Anglia czeka na głosy Z. S. R. R.

LONDYN 8. IX. (BBC). Po mowie sekretarza stanu Byrnesa opinia publiczna Wielkiej Brytanii wykazuje zadowolenie ze wszystkich prawie oświadczeń ministra.

Prasa francuska ustosunkowała się do przemówienia bardzo krytycznie, podczas gdy prasa amerykańska wyraża na ogół zadowolenie z powodu jasności wypowiedzi. Prasa radziecka, jak również dzienniki wychodzące w radzieckiej strefie okupacyjnej podały mowę min. Byrnesa w skrótach bez komentarzy.

Z głosów prasy francuskiej przebija żal i rozczarowanie. „Battre l'Allemagne pour coucher avec elle" (bić Niemców, żeby się później z nimi kochać), tak brzmią tytuły prasy francuskiej. Mówi się o Byrnesie, że czerpał natchnienie z ideologii wilsonowskiej i że Francja jest dziś bardziej osamotniona niż kiedykolwiek. Nasze obawy w sprawie zachowania równowagi sił w Europie przybrały realne kształty.

Prasa niemiecka wyraża zadowolenie z przemówienia min. Byrnesa z wyjątkiem ustępów odnoszących się do sprawy oddania Zagłębia Saary Francji.

Prasa brytyjska podzielając w zasadzie poglądy Byrnesa, oświadcza jednak, że należy teraz czekać na odzewy ze strony radzieckiej i francuskiej.

New York Times pisze, że Stany Zjednoczone proponują pokój i współpracę pomiędzy dwoma częściami świata, natomiast New York Herald Tribune wątpi, czy Związek Radziecki przyjmie tezy min. Byrnesa.

Entuzjazm w Niemczech

BERLIN, 8.9 (PAP). Korespondent PAP donosi że przemówienie Byrnesa spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem wśród Niemców. Pisma, które podały pełny tekst przemówienia, zostały rozchwytane. Na murach pojawiły się się napisy: „Niemcy będą zjednoczone". W związku z przemówieniem Byrnesa planowane jest zwołanie do Frankfurtu przywódców niemieckich partii politycznych oraz szefów samorządu niemieckiego w strefie amerykańskiej na konferencję.

Premier Bawarii Wilhelm Hoegner wyraził się w superlatywach o przemówieniu Byrnesa i oświadczył, że Byrnes przemawiał do Niemców, jak do przyjaciół, a nie jak do zwycięzców.

Warszawa przeciw mowie Byrnesa

WARSZAWA, 8.9 (SAP). W sobotę na podwórzu Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego odbyło się zebranie oficerów, podoficerów, żołnierzy i pracowników cywilnych przeciw wystąpieniu min. Byrnesa w sprawie naszych granic. Uchwalono rezolucję, że nie ma takiej siły, która by nas zmusiła do odstąpienia jednej piędzi ziemi z terenów odzyskanych.

WARSZAWA, 8.9 (SAP). W Ministerstwie Obrony Narodowej odbył się wiec protestacyjny przeciwko mowie min. Byrnesa w Stuttgarcie. Przemawiali gen. Bezdiłowski, gen. Sokolski, płk. Hester i inni.

WARSZAWA, 8.9. (SAP). W odpowiedzi na mowę Byrnesa pracownicy Polskich Linii Lotniczych „Lot" wzięli udział w masówkach protestacyjnych.

Qui pro quo prasowo — polityczne

Prawdopodobnie czytelnicy już po odczytaniu tytułu zorientują się o co właściwie chodzi. Wczorajsze numery „Naprzodu" i „Dziennika Polskiego" przyniosły wiadomości na jeden i ten sam temat pod tytułami krańcowo różnymi. Przyczyną nieporozumienia było to, że „Naprzód" wskutek późnego dostarczenia wiadomości podał je w interpretacji radia brytyjskiego (które kwestie tyczące Polski naświetlają w sposób specjalny), a „Dziennik Polski" opatrzył je w pośpiechu zbyt „gorączkowym" tytułem.

Nie w tym jednak leży sedno sprawy. Możnaby słusznie zapytać jak właściwie należy rozumieć przemówienie min. Byrnesa? Czy minister USA „kwestionuje nasze prawo do Śląska i Ziem Odzyskanych" („Dziennik Polski"), czy też „popiera stanowisko Polski w sprawie granicy z Niemcami („Naprzód")?

Prawda jak zwykle leży w pośrodku. Byrnes stwierdził, że Stany Zjednoczone będą popierać rewizję granicy polsko-niemieckiej na korzyść Polski, jednakże rozciągłość terenów, które mają zostać Polsce przyznane, zostanie ustalona przy zawarciu ostatecznego porozumienia. W tym właściwie miejscu (pomijając filozoficzne stanowisko „Echa Krakowa") kończy się qui pro quo prasowe, a zaczyna się qui pro quo polityczne. USA godząc się w Poczdamie na oddanie szeregu terenów w administrację Polski, godząc się na repatriację Niemców i patrząc spokojnie na osiedlane milionów Polaków na naszych obszarach zachodnich — otaczają jednocześnie swoje stanowisko mgłą tajemnicy.

Czy pan Byrnes wyobraża sobie, że zabawę będzie można powtórzyć od początku? Czy myśli, że Polacy osiedleni i zagospodarowujący Ziemie Zachodnie usuną się, by wpuścić i oddać plon swej pracy Niemcom? Zdrowy rozsądek każe przypuszczać, że nie.

Więc o co chodzi, zapyta w końcu zdezorientowany czytelnik? — Odpowiedź tę uzyskać można obserwując politykę międzynarodową i przyglądając się ukłonom ministra Byrnesa, składanym odradzającym się Niemcom. Polityka światowa była i jest jeszcze niestety zbyt podobną do targów. Podobieństwo to wzrasta jeszcze, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jedna z argujących się stron zbyt handlowo podchodzi do spraw i zbyt gorliwie reprezentuje interesy kupieckie pewnej części swych obywateli. Dla nas jednak problem naszych granic zachodnich w niczym nie jest podobny do zagadnienia „sprzedać — kupić". Jest to problem naszego „być albo nie być" w płaszczyźnie przyszłości Narodu. Rozumie to całe społeczeństwo polskie, które dało temu dowód w odpowiedzi na trzecie pytanie w referendum. Rozumieją to wszystkie partie polityczne, manifestujące dzisiaj swe stanowisko na wielkim wiecu w Warszawie.

Miejmy nadzieję, że zrozumie to również pan Byrnes.

JERZY WAŚNIEWSKI.

Komisja rumuńska pracuje sprawnie

LONDYN 8. IX. (BBC). W ciągu soboty toczyły się w Paryżu następujące obrady:

Komisja prawna i projektów traktatów odbyła pierwsze swoje posiedzenie, na którym Australia wystąpiła z wnioskiem uzupełnienia wszystkich traktatów pokojowych klauzulą o powołaniu międzynarodowego Trybunału obrony praw ludzkich. Zebranie komisji odroczono bez powzięcia decyzji.

Na komisji rumuńskiej uchwalono dalsze 4 artykuły traktatu pokojowego i w ten sposób komisja ta spełniła już więcej jak połowę należącej do niej pracy.

Komisja włoska polityczno-terytorialna odbyła posiedzenie w sobotę po południu, na którym oczekiwano wygłoszenia oświadczenia przez delegata Ukrainy, w którym zawierałby się jej pogląd na zagadnienie Triestu.

Konferencja bez partnerów

LONDYN, 8.9 (BBC). We wtorek nastąpi otwarcie konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny. Otwarcia dokona premier Attlee, przewodnictwo obejmie min. spraw zagranicznych Bevin. Zwraca się uwagę, że przy stole konferencyjnym prócz Anglików, jako państwa sprawującego mandat nie zasiądą prawdopodobnie przedstawiciele obydwu stron zainteresowanych, ponieważ Arabowie zdecydowanie odrzucili zaproszenie, a udział przedstawicieli żydowskich nie jest pewny, natomiast wezmą w niej udział przedstawiciele Ligi Arabskiej, jak również i przedstawiciele ugrupowań żydowskich spoza Palestyny.

Czym grozi powrót króla Jerzego?

LONDYN 8. 9. (PAP). Były premier grecki gen. Plastiras oświadczył w Londynie, iż plebiscyt był w rzeczywistości wielkim zwycięstwem republikanów. Plastiras wezwał króla do pozostania za granicą, gdyż, jego zdaniem, większość Greków pragnie republiki. Były premier zwrócił się również z ostrzeżeniem do aliantów, że powrót króla może się stać sygnałem do wojny domowej i poważnego konfliktu na Bałkanach. Gen. Plastiras wypowiedział się za stworzeniem rządu koalicyjnego, któryby zapewnił polityczny i gospodarczy rozwój kraju.

Przywódca greckich komunistów Zachariades oświadczył, iż faktyczne wyniki plebiscytu oznaczają zwycięstwo republikańskie. Zachariades zażądał natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich.

Przewodniczący brytyjskiego związku górników Lawther stwierdził, iż dla robotników jego kraju powrót króla greckiego oznacza przekreślenie wszystkich układów, zawartych między brytyjskimi a greckimi związkami zawodowymi.

Według Lawther'a plebiscyt był poprzedzony niesłychanym uciskiem.

Podobnie krytycznie o plebiscycie wypowiedział się przewodniczący zjednoczenia związków robotników budowlanych, Adams, oświadczając, że plebiscyt przeprowadzony w obecnych warunkach był zwyczajną farsą. Rząd grecki rozmyślnie przekreślił dzieło, dokonane przez brytyjskie związki zawodowe.

Niewygodny proces

NOWY JORK 8. 9. (PAP). Dziennik „P M" donosi, że w niektórych kołach amerykańskich istnieje tendencja niedopuszczania do procesu przeciwko przemysłowcom niemieckim, którzy zostali uznani jako zbrodniarze wojenni. Dziennik podaje, że również minister Byrnes jest przeciwny przygotowaniu tego rodzaju procesu. Korespondent „P M" przypuszcza, że pozostaje to w związku ze zgłoszonym przez generała Drapera, naczelnika wydziału gospodarczego amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, planem wznowienia wymiany handlowej między Niemcami i Ameryką. Gen. Draper był — przed objęciem obecnego stanowiska związany z firmą bankową „Dillon-read", która odegrała wielką rolę przy udzielaniu Niemcom pożyczek po pierwszej wojnie światowej.

Ostre przepisy policyjne w Grecji
Interwencja dyplomatyczna w Belgradzie

LONDYN, 8.9. (BBC). W Grecji ogłoszono o przywróceniu nadzwyczajnych przepisów o bezpieczeństwie, które były zawieszone na okres plebiscytu. Obecnie zostają rozszerzone na południową i środkową Grecję. Sankcje tych przepisów wymierzone są przede wszystkim przeciwko uczestniczeniu w uzbrojonych bojówkach oraz przeciwko tym, którzy stawiają opór władzy w razie przeprowadzania przez nią rewizji. Zaktualizowanie tych przepisów tłumaczy się wielką ilością uzbrojonych band, zakłócających spokój na terenie całego kraju.

Korespondent radia brytyjskiego donosi, że rząd grecki oczekuje odpowiedzi na dyplomatyczną interwencję wdrożoną wobec Jugosławii za strącenie greckiego samolotu na terenie jugosłowiańskim. Samolot ten miał do spełnienia zadanie wywiadowcze w pobliżu granicy jugosłowiańskiej w związku z walką przeciwko bandom uzbrojonym.

Grecja otrzyma pożyczkę

LONDYN, 8.9 (BBC). Bank Międzynarodowy Odbudowy i Zagospodarowania ma udzielić Grecji pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów pod warunkiem przeprowadzenia reformy systemu podatkowego.

Tow. min. Świątkowski
przeciw publicznym egzekucjom

W związku z wydaniem wyroku śmierci na Goetha przedstawiciel PAP'a zwrócił się do min. sprawiedliwości tow. Henryka Świątkowskiego, z prośbą o wypowiedzenie swej opinii na temat publicznego wykonywania wyroków śmierci. Tow.-minister oświadczył, że jest zdecydowanym przeciwnikiem publicznych egzekucji, gdyż mogą one wyzwalać najniższe instynkty ludności.

W roku 1944 — 46 czterokrotnie skorzystano z dekretu, umożliwiającego publiczne wykonanie wyroku z uwagi na szczególny charakter przestępstwa. Chodziło bowiem o odstraszenie katów hitlerowskich w czasie szalejącej jeszcze wówczas wojny od dokonywania okrucieństw na ludności okupowanych terytoriów. Dziś jednak wzgląd ten odpada absolutnie. Sprawiedliwy wyrok sądu polskiego i publiczne obwieszczenie prokuratora o wykonaniu wyroku, czyni całkowicie zadość wymogom odwetu i prewencji ogólnej oraz odpowiada po wadze wymiaru sprawiedliwości.

Ludność niemiecka z Tyrolu
otrzyma samorząd

Ludność niemiecka w Tyrolu otrzy

LONDYN 8. IX. (BBC). Delegacja austriacka i włoska przesłały Sekretarjatowi Konferencji Pokojowej tekst porozumienia w sprawie ludności mówiącej po niemiecku, zamieszkującej południowy Tyrol. Do tekstu porozumienia załączone są dwa listy ministra Dr Grubera i premiera de Gasperi. Przewodniczący delegacji austriackiej min. dr Gruber zaznaczył w swym liście, że zawarte porozumienie posiada wagę nie tylko dla obydwu układających się stron, lecz także dla wszystkich Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza tych, które mają podpisać traktat pokojowy z Włochami. Premier de Gasperi natomiast zwrócił uwagę na znaczenie, jakie z punktu widzenia międzynarodowej współpracy posiada to porozumienie, regulujące tak ważny moment w stosunkach między Włochami i Austrią.

Na zasadzie tego porozumienia ludność zamieszkująca płd. Tyrol, a mówiąca językiem niemieckim zostaje równouprawniona z resztą ludności włoskiej, ponadto otrzyma samorząd ustawodawczy i wykonawczy, a postanowienia w sprawie opcji zawarte w porozumieniu między Hitlerem i Mussolinim w roku 1939 zostaną poddane rewizji. Ponadto przewidywane są ułatwienia komunikacyjne zarówno w ruchu osobowym jak i towarowym między północną i południową Austrią i Włochami.

Austria zabiega o to, aby porozumienie zostało włączone do traktatu pokojowego z Włochami.

Dostawy UNRRA przez Szczecin

[illegible] września wypłynął z Kopenhagi okręt duński »Sonder Jylland« z ładunkiem 100 koni. Jest to pierwszy statek U. N. R. R. A., który zawinie do portu w Szczecinie.

Data wypłynięcia »Sonder Jylland« z Kopenhagi w dniu 4 września zbiegła się z rocznicą zawinięcia do Gdyni, 4 września ubiegłego roku pierwszego statku s/s Nishmaha, przybyłego z ładunkiem UNRRA.

Port w Szczecinie został doskonale przygotowany do przyjęcia i rozdziału zwierząt. Założono 8 dużych pomieszczeń i wybieg. Tory kolejowe biegną [illegible] przy basenach, a stała lekarska służba weterynaryjna w szpitalu jest w pogotowiu dla koni, które wymagają opieki lekarskiej. UNRRA zamierza dostarczyć Polsce łącznie około 140.000 koni, jako częściowe pokrycie strat poniesionych z powodu wojny.

Łącznie z tym ładunkiem liczba otrzymanych już z Danii koni wyniesie około 160.000, to jest ponad połowę ogólnej liczby 30.000 koni, jaka ma nadejść z Danii.

Do końca sierpnia wyładowano już w Polsce przeważnie w Gdyni, około 80.000 koni z Kanady, Stanów Zjednoczonych i z Irlandii.

Biuro prezydialne KRN wyjaśnia

WARSZAWA, 8. 9. (PAP) Wojew. Rada Narodowa w Krakowie wyraziła pogląd, że partie polityczne i związki zawodowe nie mogą składać wniosków do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej o zezwolenie na przydzielenie lokalu przez zarząd miejski.

W związku z powyższym biuro prawne Prezydium Rady Ministrów oraz wydział prawny biura prezydialnego KRN zajęły stanowisko iż w myśl obowiązującego dekretu o publicznym gospodarowaniu lokalami i kontroli najmu Wojewódzka Komisja Lokalowa uprawniona jest do udzielania zezwoleń partiom politycznym oraz związkom zawodowym, jako instytucjom społecznym, na złożenie wniosku do zarządu miejskiego (gminnego) o przydzielenie lokalu lub budynku.

Zmiany w ministerstwie Inf. i Propagandy

WARSZAWA, 8.9 (PAP). W związku z prośbą o dymisję zgłoszoną na ręce prezesa Rady Ministrów przez ministra informacji i propagandy St. Matuszewskiego, kierownictwo tego ministerstwa przekazane zostało pod sekretarzowi stanu dr Feliksowi Widy-Wirskiemu.

Wrzesień czy listopad?

LONDYN 8. IX. (BBC). Minister Bevin powrócił do Londynu, gdzie będzie przewodniczył na konferencji palestyńskiej, którą w najbliższy wtorek otworzy premier Attlee.

Min. Bevin odbył konferencję z premierem Attlee, w której poinformował go o rozwoju wypadków na terenie międzynarodowym.

Wobec wyjazdu min. Bevina z Paryża na niedzielnym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zastępować go będzie Pierwszy Lord Admiralicji Alexander. Tematem obrad będzie wniosek Związku Radzieckiego w sprawie odroczenia zebrania Generalnego Zgromadzenia ONZ do listopada.

Memoriał Jugosławii

PARYŻ, 8.9. (SAP). Delegacja jugosłowiańska złożyła memoriał w sprawie klauzul terytorialnych o granicy jugosłowiańsko-włoskiej. Jugosławia nie może pogodzić się z proponowaną granicą (linia francuska) i przedłożyła umiarkowane żądania zmian.

Demonstracje w Słowacji

Praga 8. 9. (PAP). Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych wydało urzędowy komunikat, w którym donosi, że w związku z antyżydowskimi demonstracjami, jakie miały miejsce w czasie ostatniego zjazdu partyzantów w Słowacji, aresztowanych zostało 48 osób, a 21 przekazanych do dyspozycji władz sądowych.

W kilku wierszach

— Od dnia 10 bm. Japonia przywróci międzynarodowy ruch pocztowy. Wyłączone będą Niemcy.

— Na zaproszenie generała Mac Arthura uda się do Japonii angielska delegacja parlamentarna.

— W Berlinie policja kryminalna aresztowała syna byłego radcy Trzeciej Rzeszy w Tokio von Eckerta pod zarzutem kradzieży z włamaniem.

— Król Faruk spędził kilka dni wypoczynku na Cyprze. Oczekiwany jest obecnie w Aleksandrii.

— W dniu 9 bm. przybędzie do Salerno (Włochy) generał Mark Clark celem wzięcia udziału w uroczystości trzeciej rocznicy wylądowania wojsk sprzymierzonych we Włoszech. Clark był w tym czasie komendantem 5 Armii Amerykańskiej.

— Komunikacja telefoniczna między Egiptem a Libanem została znowu przerwana. Przerwa podobno jest spowodowana przez sabotaż w Palestynie.

Handel toruje drogi porozumienia państw i narodów

List Donalda M. Nelsona do Stalina

Pogłębienie przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim a USA drogą „sprecyzowania polityki, celów i interesów" przez rządy obydwu narodów, wysuwane jest jako konieczność przez Donalda M, Nelson'a, b, szefa produkcji Ameryki podczas wojny., Nelson pisze o tym w odręcznym liście do Generalissimusa Stalina.

Nelson miał możność poruszyć te zagadnienia podczas swoich wojennych rozmów ze Stalinem, a obecnie ponownie sugeruje, ażeby wysłano do Związku Radzieckiego Amerykańską Komisję, której zadaniem miałoby być zorganizowanie wymiany handlowej pomiędzy tymi krajami na wielką skalę i w ten sposób doprowadzić do wzajemnego zbliżenia.

List Nelsona będzie opublikowany w książce „Arsenał Demokracji", która omawia historię wojennego wysiłku amerykańskiej produkcji. Początkowo Nelson zamierzał napisać ten list jako „teoretyczne założenie". lecz później zdecydował się na wysłanie go przez ambasadę radziecką. Obecnie Nelson wykonuje specjalne prace w przemyśle, jako prywatny człowiek, na życzenie prezydenta Trumana.

W liście swoim Nelson przypomina, że w czasie swych spotkań oni obaj, tj. Stalin i Nelson, „byli przekonani, że nie byłoby groźniejszej katastrofy od konfliktu zbrojnego pomiędzy tymi dwoma potęgami, które nigdy nie walczyły ze sobą. Według obopólnego przekonania, losy świata zależą od utrzymywania przyjaźni i współpracy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej".

„Wielu ludzi w waszym (Z. S. R. R.) kraju i w moim (USA) jest bardzo zaniepokojonych" mówi Nelson, dodając, że jego zdaniem wiele z tych obaw należy przypisać „nieprzyjaznym słowom, krytyce i wzajemnemu oskarżaniu się, które nie wyrażają uczuć większości ludów obydwu narodów".

Nelson wyjaśnia, że wolność komenowania jest amerykańską tradycją od której „nie chcemy odstępować", lecz, że prasa „niekoniecznie wyraża uczucia ludu". — „Pan może wierzyć mojemu niedwuznacznemu oświadczeniu, że olbrzymia większość narodu amerykańskiego jest przyjacielsko nastawiona do Związku Radzieckiego" — stwierdził Nelson.

„Ja nie twierdzę, że większość naszego narodu zgadza się z narodem radzieckim pod względem politycznym" podkreśla Nelson, „lecz Ameryykanie nie zgadzają się i między sobą w polityce". — Związek Radziecki nie był tak silnie krytykowany w prasie amerykańskiej, jak partie polityczne Ameryki, krytykują się wzajemnie, twierdzi Nelson.

Co do wysłania amerykańskiej misji handlowej do ZSRR, Nelson podkreśla, że z handlem „przyjdzie lepsze zrozumienie, większa tolerancja i wyeliminowanie nieufności, które ma oparcie w błędnym zrozumieniu".

Nelson powiedział, że mogą istnieć nieporozumienia pomiędzy dwoma krajami, „lecz żadne nie jest poważne, jeżeli my obydwaj mamy wolę do ich usunięcia".

Były szef produkcji amerykańskiej konkluduje:

„Różnice w politycznych systemach nie są istotnym powodem do nieprzyjaźni. My nie mamy zamiaru zmieniać waszego ustroju i [illegible] wierzymy, byście wy chcieli zmienić nasz ustrój". „Nie ma powodów, dla których nie moglibyśmy żyć w przyjaźni, pracować razem i współpracować w celu stworzenia organizacji światowej, w której wojna byłaby absolutną raczej, niż hipotetyczną niemożliwością".

„Może Pan przyjąć moje zapewnienie, że nic nie jest bardziej upragnione przez naród Stanów Zjednoczonych".

EAM nie uznaje wyników plebiscytu

ATENY (SAP). Partie zbliżone do EAM, uważają plebiscyt za nieważny i niebyły. Kwestia ustroju nie została jeszcze rozstrzygnięta — głosi komunikat EAM.

EAM uważa, że plebiscyt był wynikiem terroru, gwałtu i oszustwa, zarzuca to rządowi brytyjskiemu, że jest w znacznej mierze odpowiedzialny za taki stan rzeczy.

EAM formułuje następujące żądania: 1) rezygnację króla Jerzego z powrotu do kraju, 2) stworzenie rządu wielopartyjnego z poszanowaniem woli ludu, 3) położenie kresu interwencji brytyjskiej w Grecji — przez wycofanie wojsk brytyjskich.

EAM kończy swój komunikat zapewnieniem, że będzie walczyć o stworzenie rządu, opartego wyłącznie na szczerej i swobodnie ujawnionej woli ludu.

Bawaria ma otrzymać Prezydenta

MONACHIUM (SAP). Bawarska komisja konstytucyjna uchwaliła powołanie prezydenta. Dotychczas bawarski prezes rady ministrów sprzeciwiał się powołaniu prezydenta państwa przez konstytuantę.

Obecnie, wobec projektów sojuszniczych i usiłowań berlińskich, by rozpocząć tworzenie jedności niemieckiej, premier bawarski, Hoegner, oświadczył, że zmienił swój pogląd. Uważa za konieczne umocnienie autorytetu Bawarii przez naznaczenie prezydenta, twierdząc, że Bawaria idzie za przykładem Wirtembergii, Badenii i Hesji.

Żydzi wezmą udział w konferencji

LONDYN, 8.9 (PAP). W Londynie opublikowano tekst listu, przesłanego przez Agencję Żydowską na ręce brytyjskiego ministra kolonii, Hulla, w sprawie Palestyny. Agencja Żydowska wyraziła gotowość wzięcia udziału w konferencji londyńskiej, jeżeli celem jej będzie ustalenie odpowiedniego obszaru w Palestynie dla stworzenia żydowskiego państwa. Agencja Żydowska zastrzega prawo udziału w konferencji innych organizacji żydowskich. List stwierdza, iż na skutek tragicznej sytuacji żydowskiej, komitet wykonawczy Agencji Żydowskiej postanowił uczynić ustępstwo, celem umożliwienia powzięcia natych miastowej i trwałej decyzji. Agencja Żydowska odrzuca jednakowoż brytyjski plan stworzenia w Palestynie państwa federacyjnego.

Groźby pod adresem Anglii

KAIR (SAP). Wobec oświadczenia rządu palestyńskiego, że rozkaz aresztowania Wielkiego Mufti'ego jest jeszcze ważny, dziennik „Al Misri" pisze:

— Anglicy powinni wiedzieć, że w dniu, w którym poważą się naruszyć bezpieczeństwo Wielkiego Muftiego, wszystkie kraje arabskie powstaną, by go bronić!

Arabowie bojkotują Londyn

LONDYN, 8.9 (PAP). Według doniesień agencji Reutera, komitet arabski postanowił podtrzymać uprzednią decyzję nie wysłania swoich przedstawicieli na konferencję londyńską w sprawie Palestyny do chwili zmiany przez rząd brytyjski wysunię tych propozycji, zgodnie z memorandum Komitetu.

„Uprzejmy gest"

PRAGA (SAP). Rada miejska w Pradze uchwaliła przemianować ulicę Polską na ulicę Jana Masaryka.

Konsulaty w Gdańsku i Wrocławiu

WARSZAWA (SAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej udzielił „exequatur" p. Torsten - Johan - Frederik Bergendahlowi, jako konsulowi szwedzkiemu na obszar Gdyni i Gdańska z siedzibą w Gdańsku, oraz p. Rene Robertowi Bouchez, jako konsulowi francuskiemu na obszar Wrocławia i województwa Dolno-Śląskiego z siedzibą we Wrocławiu.

Saillant – Lie

NOWY JORK 8. 9. (PAP). Generalny Sekretarz Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant zawiadomił p. Trygve Lie, że Federacja domagać się będzie szerszego prawa udziału w pracach ONZ. Jak wiadomo, Federacja została na czerwcowej sesji rady ekonomicznej i społecznej ONZ upoważniona do udziału w sesjach Rady w charakterze obserwatora.

Konferencja palestyńska bez Agencji Żydowskiej

warunki różnych organizacji żydowskich

Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, że w liście, przesłanym w środę w nocy do brytyjskiego ministra kolonij, George Hull'a, Agencja Żydowska zawiadamia, że nie będzie mogła wziąć udziału w konferencji palestyńskiej na warunkach ustalonych przez rząd brytyjski.

List ten zostawia drzwi otwarte przez postawienie kontrpropozycyj. Dalszy bieg sprawy zależy obecnie od decyzji gabinetu brytyjskiego. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że zagadnienie to jest rozważane przez członków rządu i wysokich urzędników brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych i kolonij i przypuszcza się, że Wielka Brytania pójdzie na pewne ustępstwa.

W tej chwili wydaje się, że Agencja Żydowska nie będzie reprezentowana na konferencji.

W liście Agencji Żydowskiej do min. Hull'a postawiono dwa żądania, które wysuwano już uprzednio:

— Utworzenie niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie, jako podstawy rozmów Konferencji,

— pełna swoboda wyboru przedstawicieli Agencji na Konferencję.

W ogłoszonej liście dodatkowych zaproszeń, wysłanych przez Wielką Brytanię do innych przedstawicieli Żydów, figurują:

— „Agudas Israel", ortodoksyjna niesjonistyczna organizacja, która na publicznym zebraniu w Paryżu w środę zakwestionowała prawo Żydowskiej Agencji do występowania w imieniu narodu żydowskiego,

— dyrekcje delegatów brytyjsko-żydowskich i anglo-żydowskich stowarzyszeń,

— główny rabin dr. Joseph Hertz, prezydent miasta Tel Aviv. „Agudas Israel" dało już do zrozumienia, że zamierza wziąć udział w konferencji, a kwestia przyjęcia zaproszeń przez angielsko-żydowskie stowarzyszenie jest obecnie rozważane

Amerykańskie Związki Zawodowe dziękują K. C. Z. Z.

K. C. Z. Z. otrzymała poniższą depeszę, jako odpowiedź na przesłane życzenia:

„Kazimierz Witaszewski, Sekretarz Generalny
Kazimierz Businek, Sekretarz Generalny
Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce.

Prosimy przyjąć braterskie pozdrowienie od członków Amerykańskiej Federacji Pracy w odpowiedzi na Wasze gorące pozdrowienia, wyrażone w Waszym ostatnim telegramie. Bądźcie przekonani o naszej stałej pomocy dla cierpiących robotników polskich.

W. Green
przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy".

Odbudowa transportu w okręgu krakowskim

W dziedzinie transportu daje się w okręgu krakowskim zauważyć stała poprawa. Odnosi się to zarówno do transportu kolejowego, jak i samochodowego i wodnego.

TRANSPORT KOLEJOWY

W zakresie stosunków kolejowych usprawnił się szczególnie transport towarowy. Nie ma już prawie zupełnie skarg na niewywiązywanie się kolei z obowiązku podstawiania wagonów na zamówienie. Przesyłki towarowe o wiele szybciej, aniżeli dawniej docierają do miejsca przeznaczenia. Tabor kolejowy wzrasta i dalsze jego uzupełnienie jest w znacznej mierze zapewnione. W związku z tym rozwija się na kolei ruch drobnicowy, przesyłek ekspresowych itp.

Poprawiła się również znacznie regularność pociągów osobowych, jakkolwiek braki wagonów są tu o wiele dotkliwsze, niż w ruchu towarowym. W następstwie wprowadzenia nowego rozkładu jazdy zwiększyła się ilość pociągów osobowych i ich szybkość handlowa. Wywarło to znaczny wpływ na ożywienie ruchu uzdrowiskowo-letniskowego w bieżącym sezonie. Uzdrowiska na Podkarpaciu otrzymały lepsze połączenia ze Śląskiem i województwami centralnymi. Cały szereg uzdrowisk ma doskonałe połączenia autobusowe.

Zanim omówimy działalność kolejnictwa w dziedzinie odbudowy zniszczeń wojennych, którą prowadzi się bardzo intensywnie, wspomnimy jeszcze pokrótce o transporcie wodnym.

I na tym polu dzieje się lepiej. Czyni się starania aby w pełni uruchomić galary spoczywające w portach, gdyż to umożliwiłoby dodatkowy dowóz około 10 tys. ton węgla miesięcznie do Krakowa. Żegluga Polska przeprowadza remont ciężko uszkodzonych statków wiślanych, holowników i galarów.

Na tym jednak nie koniec. Odra stała się znowu polską rzeką i w związku z tym odżywa projekt połączenia Krakowa drogą wodną z Dolnym Śląskiem i Szczecinem nad ujściem Odry do Bałtyku. Jeszcze przed wojną światową rozpoczęto roboty nad kanałem Odra—Wisła na przeszło 70 km odcinku: Zator—Spytkowice — Samborek. Zakończenie tych robót dałoby połączenie Zagłębia krakowskiego z uprzemysłowionym Dolnym Śląskiem i Szczecinem. Węgiel z Zagłębia krakowskiego, który nie znosi dalekiego i drogiego transportu kolejowego, ale do niektórych celów użytkowych zupełnie dobrze się nadaje będzie nareszcie miał otwartą drogę wodną na świat, gdyż Odra w odróżnieniu od Wisły jest niemal zupełnie uregulowana i jest jedną z najlepszych dróg wodnych w Europie. Jakkolwiek projekty te w naszych dzisiejszych warunkach finansowych wyglądają na muzykę przyszłości, to jednak mają one zupełnie realną podstawę i będą na pewno urzeczywistnione.

ODBUDOWA ZNISZCZEŃ

Wracając do obecnej rzeczywistości w dziedzinie transportu należy z uznaniem podkreślić intensywną pracę nad odbudową zniszczeń wojennych, którą prowadzi się na terenie Dyrekcji Krakowskiej Okręgowej Kolei Państwowych. Temu zagadnieniu poświęcimy specjalne omówienie. — Dzisiaj znaznaczamy tylko, że po ukończeniu odbudowy linii kolejowej Tarnów—Stróże, która została wykonana w bardzo szybkim tempie, praca na terenie Dyrekcji Krakowskiej wre w dalszym ciągu.

Niedawno uruchomiono komunikację kolejową z Krynicą, doprowadzając linię kolejową do wylotu zburzonego tunelu w Żegiestowie i organizując przewóz autobusami pasażerów do drugiego wylotu tegoż tunelu, skąd znowu koleją dojeżdża się do Krynicy. Prowadzi się już odbudowę Tarnów—Szczucin i znaczny odcinek tej linii zostanie jeszcze w bieżącym roku oddany do użytku. Intensywnie postępuje naprzód odbudowa tuneli w Żegiestowie i w Kamionce na linii Nowy Sącz—Stróże. Buduje się obwodowy most na Wiśle w Krakowie, łącznicę kolejową Bonarka—Prokocim, mosty kolejowe na Wisłoku i Dunajcu pod Bogumiłowicami.

Podejmują znowu działalność główne warsztaty kolejowe, jedne z największych na starych ziemiach polskich, w Tarnowie i w Nowym Sączu. Jeśli prócz wspomnianych robót uwzględnimy jeszcze odbudowę parowozowni w Tarnowie i Now. Sączu, oraz budowę całego szeregu objektów stacyjnych i domów kolejowych dla celów służbowych i mieszkalnych, to jasne jest, że kolejnictwo należy do tych gałęzi życia gospodarczego, które najszybciej w Polsce powojennej wracają do normy. J. A.

„Honolulu" — banał amerykański

Obraz słaby. Estetycznie słaby, zaś pod względem moralnym — jak zawsze produkcje amerykańskie — ckliwo bezlicowy. Może właśnie przez swe wady jest pouczający, gdyż wyraża „par excellence" cywilizację amerykańską i jej wytwór: psychikę zgonionego za dolarami businessmana, którego ideałem jest hawajskie banjo i egzotyczny taniec pośladkami.

Dowiadujemy się z filmu po raz któryś z rzędu, że bohaterami narodowymi Ameryki są aktorzy filmowi i na ich widok doznają wstrząsu zgoła trzeźwe i rozsądne kobiety. Pozatem obserwujemy z podziwem na progu przerażenia, jakie skutki miewa popularność na drugiej półkuli. Sławni ludzie z powodu reglamy większą część życia spędzają w szpitalu poturbowani przez swych miłośników. Morał z tego: lepiej nie być sławnym w Europie.

Fabuła jest b. prosta. Wykorzystano starą jak mamuty, koncepcję o dwu ludziach tak bliźniaczo podobnych, że ich nie rozpoznają nawet najbliżsi. Przypomina się „Komedia pomyłek" Shakespeare'a, równie błaha w temacie, lecz jakże wesoła.

Tutaj podobieństwo Brooks Mason (reżysera filmowego — ulubieńca bogów i tłumów) i Georg Smith'a (plantatora z Honolulu) zawiązuje akcję o rozczulająco dziwnym początku, zawile sentymentalnym środku i zakończeniu podobnym napół do początku a napół do środka. Kreacje ról (męska Roberta Yonny, żeńska — Eleonor Powell) niewybredne. Trochę w stylu reklam nowojorskich na pastę do zębów, trochę w stylu jakiegoś najlepszego numeru cyrkowego. On podobny do urodziwego moprsa, ona do nieurodziwej woltyżerki. Pochwalić należy: świetną technikę filmową (fotomontaże: R. Yonny w obu rolach na tych samych zdjęciach, oraz wspaniały występ E. Powell, która jest doskonałą tancerką.

Radzę film zobaczyć. Można się tanio uśmiać, a śmiech krzepi.

Konfidentka Gestapo w potrzasku

Sensacyjna rozprawa odbędzie się wkrótce w Sądzie Okręgowym. Jeden z członków Zarządu Związku Byłych Więźniów Politycznych, b. więzień Majdanka rozpoznał na ulicy konfidentkę Gestapo, Hannę Wasikowską, z pochodzenia Rumunkę.

Wasikowska w czasie okupacji wydała Niemcom wielu Polaków. Ma ona również na sumieniu swego teścia i własnego męża, którego Gestapo aresztowało początkowo, zamiast podanego mu przez konfidentkę teścia. Obaj zostali straceni.

O tym, że Wasikowska pozostawała na służbie wroga dowiedziano się w obozie na Majdanku przypadkowo. Mianowicie, po wizycie, jaką złożyła swemu kochankowi — „kapo" szpitalnemu Majdanka, Ludwikowi Bendelowi, Polacy — przebywający w szpitalu — zauważyli torebkę, jaką Wasikowska zostawiła na stole przez zapomnienie. W torebce tej znaleziono gestapowski „Ausweis", wystawiony na jej imię. O fakcie tym wspomniany na wstępie więzień zawiadomił nawet „grypsem" żonę swą, przebywającą wówczas na wolności. „Gryps" ten załączony jest do sprawy, jako jeden z dowodów.

Wasikowska została aresztowana i postawiona w stan oskrżenia.

Unifikacja prawa cywilnego zakończona

Na odbytych ostatnio posiedzeniach Komisji Prawniczej przy Ministerstwie Sprawiedliwości przyjęte zostały projekty dekretów o prawie rzeczowym i prawie o księgach wieczystych, opracowane przez Departament Ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości. Prawo rzeczowe zakończy cykl dekretów z zakresu unifikacji prawa cywilnego, wielkiego historycznego dzieła jakiego podjął się Rząd Jedności Narodowej, i które zrealizował w wyjątkowo krótkim [illegible]

Trybuna naszych czytelników

Rzeczy złe i dobre

Jest rzeczą słuszną, ażeby opinia publiczna śledziła bacznie wszystkie przejawy naszego życia publicznego i ażeby sygnalizowała za pośrednictwem prasy, zarówno wszelkie nadużycia popełniane przez zdemoralizowane jednostki, jak i zgrzyty niezmontowanej jeszcze należycie machiny administracyjnej i społecznej.

Dla ludzi dobrej woli nie ma często większej satysfakcji, jak wyczytanie w prasie notatek o osądzeniu w kryminale złodziei grosza publicznego, wszelkiego rodzaju kombinatorów, kanciarzy i szabrowników, którym udawało się (niestety zbyt długo) żerować na zmęczonym wojną społeczeństwie i zajmować niejednokrotnie kierownicze stanowiska. Zdaje się, że tego rodzaju „kronika policyjna" stanowi lepszą propagandę dla Rządu niż szeregi artykułów programowych. Nie gadania, ale czynów domaga się społeczeństwo.

Ale, skoro należy głośno wołać o tym co złe, to równie donośnie trzeba informować ogół o tym wszystkim, co świadczy, że w naszym życiu zbiorowym zachodzą coraz częściej wydarzenia, które dowodzą, że mimo niesłychanych trudności i braków, idziemy wielkimi krokami do lepszej przyszłości.

Kiedy ubiegłej zimy zaczęto mówić o jakichś „wczasach pracowniczych" — to pogłoski te przyjmowano wzruszeniem ramion i machnięciem ręką. W instytucji, w której autor tych uwag pracuje, na wezwanie, by w marcu zgłaszali się na wyjazd do Kudowy pracownicy potrzebujący leczenia — nikt nie zdradził chęci wyjazdu.

Trzeba było długich namów, ażeby trzech czy czterech śmiałków zdecydowało się wyjechać wygodnym samochodem do pierwszorzędnego pensjonatu, gdzie za mieszkanie i dobre utrzymanie pracownik płacił 40 zł. dziennie, otrzymując jeszcze zapomogę pieniężną na leczenie. Dopiero gdy wrócili „pionierzy" i opowiedzieli, jak tam jest dobrze, zaczął się atak na Związek Zawodowy — teraz już wszyscy chcieliby jechać.

Zaroiły się uzdrowiska i letniska polskie niezwykłą publicznością, jakże różną od tej, która je przed wojną zaludniała! Zamiast opasłych, nadętych dziedziców czy fabrykantów, zamiast obrylantowanych dam i panieniek „z najlepszych domów" — napełniła parki szara, źle ubrana i zmizerowana, ale szczęśliwa brać pracownicza. Serce rosło, kiedy się widziało, jak starzy robotnicy, którzy zapewne ze słyszenia tylko wiedzieli, że bogacze wyjeżdżają do kąpiel, przechadzali się alejami parkowymi z powagą, założywszy w tył spracowane ręce. A w pensjonatach i domach wypoczynkowych siedziała przy stole doktorka filozofii obok sprzątaczki, dyrektor ministerialny obok woźnego i o dziwo, czuli się doskonale, mieli o czym ze sobą mówić, mieli wspólne troski i nadzieje. Nikt nie czuł się „zaszczyconym" ani też nikt nie kręcił nosem — byli tylko sobą i było im dobrze.

I tu, zdaje się dotknęliśmy bardzo ważnej sprawy: trzeba stwierdzić, że w ciągu niewielu miesięcy nowej Polski, runął bez śladu sztuczny mur dzielący pracowników fizycznych i umysłowych, mur wzniesiony przez kapitał dla łatwiejszego panowania nad robotnikiem. Runął, rozsypał się w gruzy i przestał istnieć. Tego muru już nikt nigdy nie potrafi odbudować i dlatego dobrze będzie w Polsce.

Marh

Z cyklu: Problemy Niemiec

Ruhra a stosunki anglo-francuskie

Fuzja anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech poza względami politycznymi posiada wyraźne cechy ekonomiczne. Przedstawiając to zagadnienie Izbie Gmin minister Noel Baker powiedział, że rząd brytyjski zdecydował się na fuzję po długim namyśle i z pewną obawą. Ale na usprawiedliwienie tej decyzji przytoczył sprawozdanie specjalnej komisji Izby Gmin, która badała stan gospodarczy strefy brytyjskiej i wróciła ze stwierdzeniem panującego tam ogólnego niedożywienia, wzrastającej śmiertelności, spadku produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu i konkluzję, że jeżeli w najbliższym czasie nie zostaną znalezione jakieś środki zaradcze, to strefie grozi katastrofa zarówno w dziedzinie przemysłu jak i rolnictwa, a co za tym idzie wzrastająca klęska głodu. W obliczu tego minorowego sprawozdania rząd przyjął ofertę amerykańską, obiecując sobie po połączeniu stref osiągnięcie doraźnych korzyści gospodarczych, wyrażających się choćby w imporcie artykułów spożywczych, których strefa amerykańska posiada pewien kontyngent przeznaczony na eksport, mimo, że racje żywnościowe są tam wyższe, niż w strefie brytyjskiej.

PLAN ANGIELSKI

Jednakże sama fuzja nie rozwiązuje zagadnienia żywnościowego strefy brytyjskiej. 80 milionów funtów szterlingów rocznie, które rząd brytyjski dokłada do okupacji to cyfra zbyt wysoka, żeby można sobie było pozwolić na jej tolerowanie, tym bardziej w obecnych warunkach ekonomicznych Wielkiej Brytanii. Dlatego poszukiwanie jakiegoś środka, który by mógł cyfrę tę o ile nie zanulować to poważnie zmniejszyć jest niewątpliwie pierwszym problemem, jaki Anglicy dostrzegają, patrząc na Niemcy.

Teoria fundamentalna jest prosta i logiczna w założeniu. Trudności wyrastają dopiero przy jej realizacji, bo wzmożenie eksportu produktów przemysłowych ze strefy brytyjskiej, żeby otworzyć w ten sposób drogę importowi artykułów spożywczych jest zarówno proste jak i logiczne. Chodzi tylko o to, że eksport może dopiero wtedy ulec intensyfikacji kiedy produkcja osiągnie właściwy poziom. Na czele zaś zagadnienia produkcji stoi osiągnięcie większej niż dotychczas wydajności w wydobywaniu węgla w Zagłębiu Ruhry, a to graniczy już tylko o miedzę z problemem stosunków Wielkiej Brytanii z innymi państwami, przede wszystkim zaś z Francją.

OGRANICZONY EKSPORT

W chwili obecnej (lipiec—sierpień 1946) trochę więcej, niż połowa produkcji węglowej Ruhry pozostaje w strefie brytyjskiej, licząc wielkość tej produkcji w stosunku 50 milionów ton węgla rocznie. Reszta idzie do innych stref i na eksport. Władze brytyjskie w Ruhrze oświadczyły, że o ile nie ograniczy się do minimum eksportu węgla na kilka miesięcy to nie będzie można ani podnieść produkcji stali ani przeprowadzić niezbędnych remontów w instalacjach i urządzeniach kopalnianych ani wreszcie zastąpić nowym zużytego sprzętu maszynowego w rolnictwie, co ma zasadnicze znaczenie dla podwyższenia poziomu spożycia. Komisja Izby Gmin, o której była mowa, zaleciła konkretnie 6 miesięcy moratorium eksportowego.

CO POWIE FRANCJA?

Żaden z problemów Ruhry ze względu na jego zasięg czasowy nie może być rozważany w izolacji od zagadnienia stosunków z Francją, a już w żadnym wypadku nie może być realizowany sprzecznie z jej interesami. I oto właśnie la douce France nietylko, że protestuje przeciwko moratorium eksportowemu, lecz żąda — wprost przeciwnie — zwiększenia kontyngentów. I żąda przy poparciu całego arsenału najbardziej istotnych dla siebie argumentów. Cała bowiem jej gospodarcza struktura zależy dziś od węgla Ruhry. Eksport brytyjski węgla prawie że ustał, amerykański jest drogi i przychodzi nieregularnie, polski dopiero się rozpoczyna, produkcja rodzima zaś znajduje się co prawda blisko przedwojennego poziomu ale to nie wyrównuje strat wynikłych z przerwania dopływu węgla z Wielkiej Brytanii. W tych warunkach tylko Ruhra może uratować sytuację i Francuzi są zdecydowani narzucić jej tę rolę. Minister Noel Baker oświadczył, że rząd nie zamierza zaniedbać narazie swojej polityki gospodarczej w Zagłębiu Ruhry i ponieważ nie stanowi ono dziś części żadnego kompleksu ekonomicznego państw zachodnich, występuje jako samoistny problem w gospodarczych stosunkach anglo-francuskich, zaprawiając często goryczą ich polityczną stronę. Przepowiadany jeszcze w okresie wojny rozkwit wymiany handlowej anglo-francuskiej jakoś nie następuje. Rozkwitowi potrzebne jest ciepło, a ono przecież rodzi się także i z węgla.

PLAN 10-CIOLETNI

Anglicy pragną zbliżenia z Francją i pocieszają się, że ostatnie wypowiedzi generała de Gaulle zawarte w mowie wygłoszonej w Bar-le-Duc nie odbiegają tak bardzo w przedmiocie zagadnienia przyszłości Ruhry od projektów brytyjskich, przygotowanych w marcu br. przez Foreign Office (Ministerstwo Spraw Zagranicznych). Generał de Gaulle nie należy dziś do tzw. czynników oficjalnych niemniej jednak jego autorytet osobisty jest niezaprzeczalny. Czy potwierdzi się on na tle zagadnień Zagłębia Ruhry — pokaże przyszłość. Narazie tylko rodzi się pytanie w jakiej formie mogłoby nastąpić zbliżenie pomiędzy obu państwami przyczym względy ekonomiczne grałyby tu rolę zasadniczą. Zawiodła próba wciągnięcia Francji do fuzji anglo-saskich stref. Możnaby spróbować wypracować razem program długoterminowej intensyfikacji produkcji węgla i podniesienia poziomu przemysłowego Ruhry ale na to trzebaby przekonać Francję o potrzebie podniesienia przez nią pewnych doraźnych wyrzeczeń.

Mówi się także o tym, że Anglicy przedstawią Francji a także Belgii i Holandii wypracowany przez siebie plan 10-cioletni na temat zmiany równowagi przemysłowej w zachodnio-europejskim układzie stosunków przez rozwinięcie stalowni i fabryk ciężkiego przemysłu poza Ruhrą podczas gdy tam skoncentrowałaby się tylko produkcja węgla i koksu. I wtedy po 10 latach Zagłębie Ruhry zostałoby włączone całkowicie do ekonomicznego systemu zachodnio-europejskiego jako jeden z jego elementów. Zrealizowanoby zatem pewien rodzaj deprecjacji przemysłowej terenu.

UNIA CELNA

Lecz poza tym wszystkim kryje się jeszcze coś, co Anglicy narazie nazywają tylko złudnym snem. Jest to unia celna francusko-brytyjska na wzór zawartej niedawno belgijsko-holendersko-luksemburskiej. Gdyby ów sen miał się zrealizować, nowe perspektywy otworzyłyby się przed gospodarką tej części Europy. Ale narazie unia to sen, a rzeczywistość to Ruhra i problem wschodniej granicy francuskiej.

TADEUSZ ROJEK

Przedłużenie subskrypcji PPOK
do 30 września b. r.

Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że płatność zaległych rat subskrypcyjnych na PPOK, jak i ostatniej raty płatnej do dnia 5-go września br., przedłuża się do dnia 30 września br. włącznie.

Wszyscy subskrybenci pożyczki, którzy skorzystali z możności rozłożenia należności za pożyczkę na spłaty ratalne, we własnym interesie powinni uregulować niewpłacone jeszcze kwoty tak, aby cała suma subskrybowana przez nich była pokryta do dnia 30-go września br.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że nieuiszczenie całej należności za subskrybcję do tego terminu spowoduje stosownie do art. 12 dekretu z dn. 21 grudnia 1945 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 11 z roku 1946) przepadek sum wpłaconych. Żadne obligacje na sumy przepadłe wydawane nie będą.

Cywilni inwalidzi
oczekują pomocy Państwa

Problem, który nie znalazł dotąd ostatecznego rozwiązania — to cywilni inwalidzi. W okresie wojny wielka ilość osób cywilnych, nie biorących udziału w działaniach wojennych, uległa obrażeniom na ciele, czy to na skutek bombardowania miast, czy przez ostrzał artyleryjski, operacje wojsk lądowych itp.

Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów objęło cywilnych inwalidów rejestracją. Stara się o podciągnięcie ich położenia prawnego do inwalidów wojennych im w pierwszym rzędzie udzielić pomocy.

Praca Biura Odszkodowań Wojennych ma na celu stworzenie statystyki strat i opracowanie form pomocy dla poszkodowanych. Jest do rozpatrzenia 1.5 miliona wniosków indywidualnych.

W przekroju ogólnym odszkodowania indywidualne zajmują zaledwie 20%. Reszta a więc 80% przypada na państwo, samorząd, przemysł itp. Zasadnicza trudność tkwi — jak dotychczas — w braku pieniędzy.

Suma odszkodowania dla Polski z układu polsko-radzieckiego, przewidująca 15% jest za mała, aby mogła pokryć nasze straty.

Koncepcja osadnictwa odszkodowawczego na ziemiach odzyskanych dąży właśnie do zaspokojenia całości potrzeb, co jednocześnie uintensyfikuje zaludnienie na tych terenach

Towarzystwo Przyjaciół Szkół Wyższych

Obecny okres powojenny w Polsce charakteryzuje m. in. niespotykany dotychczas u nas masowy pęd młodzieży do nauki.

Oczywistą jest rzeczą, iż chcąc zapewnić studiującej młodzieży normalny niezakłócony bieg nauki, należy zaspokoić cały szereg pilnych, palących potrzeb, jak: zapewnienie dachu nad głową, pomoce naukowe, podręczniki, skrypty itp. Przy czym nie wystarczy tu tylko pomoc państwa, konieczna jest również szeroka współpraca czynnika społecznego.

Toteż z najwyższym uznaniem powitać należy powstanie Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, które ma reaktywować działalność istniejącego przed wojną Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, oczywiście w dużo szerszym zakresie.

Powołano tymczasowe Prezydium Towarzystwa w składzie: przewodniczący, wiceprezes KRN, Wacław Barcikowski oraz członkowie I sekr. KCZZ Włodzimierz Sokorski i tow. dyr. Tadeusz Jabłoński opracowało już statut Towarzystwa, jako stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej. Statut ten wejdzie pod obrady na jedno z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Mimo swej krótkiej działalności Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych przyczyniło się w wydatny sposób do zorganizowania w roku bieżącym wczasów dla młodzieży akademickiej, które objęły po nad 7 tysięcy studentów i studentek.

Słowo do Czytelników

„Prawda w oczy"

Prasa ma niezwykle doniosłe znaczenie wychowawcze. Rola jej nie polega wyłącznie na informowaniu o takich czy innych wydarzeniach. Ma ona o wiele ważniejsze zadanie — mianowicie wyrabianie w czytelnikach pewnych poglądów na cały szereg zagadnień.

Wiele spraw leży u nas w tej dziedzinie odłogiem. Lata okupacji doprowadziły do demoralizacji mas. Niemcy celowo starali się zniszczyć w nas te zalety, które stanowią o wartości społeczeństwa, a więc: uczciwość, pracowitość, poszanowanie prawa, i umiłowanie prawdy.

Wiemy dobrze, że w okresie 6-ciu lat niewoli nauczyliśmy się popełniać cały szereg nieuczciwości czy pseudonieuczciwości, które ze względu na ostrze skierowane przeciwko zaborcy były dopuszczalne.

Była to swego rodzaju walka o zmniejszenie potencjonału Niemiec i zdobycie środków do przetrwania.

Dziś okupacja należy do koszmarnej przeszłości i musimy walczyć o przyszłość i rozwój naszej Ojczyzny.

Niestety w wielu z nas te drobne nieuczciwości z lat niewoli rozwinęły się w potężne kompleksy, co gorsza weszły w krew, stając się drugą naturą.

Wielu ludzi nie widzi dziś zła w przywłaszczeniu sobie paru kilogramów produktów, przeznaczonych dla stołówki czy całego wagonu, przeznaczonego dla rozdziału wśród potrzebującej ludności. Są tacy, którym umniejszenie sumy dochodu, celem uniknięcia słusznego wymiaru podatku, wydaje się dopuszczalne. Są inni, którzy nie widzą zła w nadużywaniu swej władzy.

Wielu ludzi zatraciło pojęcie prawdy i uczciwości.

O to rozpoczynamy walkę.

Walka to będzie bezkrwawa, bez komisji specjalnych i daj Boże bez sądów. Wszyscy weźmiemy w niej udział.

Wielu da się ze złej drogi sprowadzić dobrym słowem i przestrogą.

Będziemy przestrzegać, ale jeżeli to nie pomoże to zwyczajnie tu na naszych łamach »Naprzodu« powiemy prawdę w oczy nie oglądając się, czy to będzie dyrektor, czy robotnik, członek partii, czy społecznik, wielki czy mały, bogaty czy biedny.

To też każdy, komu się dzieje krzywda, kto widzi zło, a chce je naprawić niech pisze do nas.

Jedno zastrzeżenie.

W ostatnich czasach rozplenił się wstrętny zwyczaj anonimów. Żaden list anonimowy nie będzie przez nas rozpatrywany. Jeżeli ktoś do nas napisze, to musi podać swe nazwisko i prawdziwy adres. Musimy się nauczyć prawdomówności i cywilnej odwagi.

Więc od dziś piszemy »prawdę w oczy«. ZET.

600 wagonów towarowych miesięcznie

Jedne z największych na dawnych ziemiach polskich warsztaty napraw wagonów w Tarnowie zostały przez Niemców niemal całkowicie zniszczone. Odbudowa tych warsztatów jest w pełnym toku. Główna hala napraw wagonów jest już gotowa. Warsztaty są czynne i wypuściły 600 wagonów towarowych.

W przyszłości mają wypuszczać tysiąc wyremontowanych wagonów miesięcznie. Ilość zatrudnionych lu-

Likwidacja biur UNRRA

W związku z zakończeniem pomocy UNRRA dla krajów europejskich, która to akcja kończy się 31 grudnia br. pełnomocnik UNRRA na okręg krakowski komunikuje, że biura UNRRA na terenie województwa czynne będą do maja 1947 r. w związku z możliwością transportów z UNRRA wysłanych z końcem br., a które do kraju mogą nadejść w roku przyszłym. Równocześnie podaje do wiadomości, że niektóre biura UNRRA zostaną przekazane organizacjom charytatywnym.

(o. d.)

Amerykanie — Warszawie

20 miast zrzeszonych w Związku Miast Amerykańskich zadeklarowało gotowość kompletnego odbudowania i wyposażenia 29 obiektów miejskich w Stolicy.

Rodzaj obiektu, a więc zabytkowy, kulturalny, społeczny, lub przemysłowy itp. ustalony będzie w zależności od zainteresowań fundatorów. Plany zaś szczegółowe uwzględniane będą z polskimi czynnikami odbudowy Stolicy. Wobec dalszych toczących się rozmów oczekiwać można, że liczba miast zrzeszonych w Związku Miast Amerykańskich, deklarujących w podobny sposób swój udział w odbudowie Warszawy, zwiększy się do 50.

Obietnica pomocy w odbudowie Warszawy, złożona przez miasta amerykańskie jest pierwszym konkretnym krokiem w realizowaniu słusznej tezy, że najbardziej w walce z Niemcami zniszczona stolica naszego kraju, jako symbol niezłomności walki o wolność narodów, powinna być odbudowana solidarnym wysiłkiem międzynarodowym przy współudziale wszystkich stolic i miast, którym losy wojny zaoszczędziły takich znisz-

Kasinka Wielka woła o pomoc

Do pełnomocnika Rządu dla akcji siewnej zgłosiła się delegacja gminy Kasinka Wielka z prośbą o przyjście jej z pomocą, ponieważ w czasie działań wojennych gmina poniosła duże straty, a mieszkańcy jej prawie wszyscy brali czynny udział w walkach o niepodległość.

Pełnomocnik Rządu ustosunkował się przychylnie do tej prośby i zwrócił się również z apelem do wszystkich organizacji charytatywnych, aby współdziałały w tej akcji pomocy.

(o. d.)

Proces Hoessa w Katowicach

W Katowicach prowadzone są przygotowania do procesu zbrodniarza hitlerowskiego byłego komendanta obozu w Oświęcimiu Rudolfa Hoessa.

Ze względu na to, że Oświęcim był największym obozem koncentracyjnym, gdzie zbrodniczy reżim hitlerowski zgromadził przedstawicieli wszystkich narodów, oraz ze względu na olbrzymi materiał dowodowy opracowany przez główną komisję do badań zbrodni niemieckich w Warszawie oraz przez Międzynarodową Komisję dla Badań Zbrodni Niemieckich w Londynie, zainteresowanie zbliżającym się procesem jest ogromne.

Termin procesu został wyznaczony na miesiąc listopad. Potrwa on około 4 tygodni. Oskarżycielami będą prawdopodobnie oskarżyciele z procesu Amona Goetha, prokurator Cyprian i Siewierski.

Rudolf Hoess przebywa obecnie w więzieniu krakowskim na Montelupich do dyspozycji pierwszego prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego Kurowskiego.

W procesie Hoessa przewidziana jest znaczna ilość dziennikarzy zagranicznych. (m)

Posiedzenie Komitetu Kościuszkowskiego

Wczoraj tj. 7 bm. o godzinie 12-ej w południe odbyła się w gmachu Województwa konferencja Głównego Komitetu Kościuszkowskiego pod przew. wojewody dra Pasenkiewicza.

W konferencji wzięli udział prez. miasta Wolas, przewodniczący Głównego Komitetu Kościuszkowskiego ks. dr Weryński, b. prezydent Rolle, dyrektor tow. Warhala, dyrektor Kopera, prof. Dobrzycki, prof. Balicki, inspektor Zgrzebnicki.

Tow. Warhala dyrektor biura wykonawczego Komitetu Kościuszkowskiego zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu, przyczym zaznaczał, iż w najbliższym czasie zostanie wydanych 90 tysięcy pocztówek, kalendarz i broszura pod tytułem »Pod sztandarem wolności«. Podkreślił również że w ostatnim czasie Komitet otrzymał dotację, 3 miliony złotych. Ksiądz dr Weryński zaproponował, aby sumę tę przeznaczyć na odbudowę gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Proszowicach, które to gimnazjum nie ma budynku.

W dyskusji omówiono sprawę odnowienia Kopca Kościuszki jak również sprawę budynków poaustriackich. Uprzednio w budynkach tych mieściło się wojsko Czerwonej Armii obecnie stara się o nie Milicja Obywatelska, która chce przenieść się tam, ze szkoły na Placu Wolnicy.

Komitet założył przeciwko temu sprzeciw, uważając, iż budynki te należy zburzyć. Następną sprawą, która była gorąco dyskutowana jest Panorama Racławicka.

W tych dniach wyjeżdża do Warszawy delegacja z prośbą, aby Panorama została przewieziona do Krakowa. Prezydent Wolas zaproponował, aby uroczystości kościuszkowskie połączyć z otwarciem odbudowanego IV Mostu i nazwać go imieniem Tadeusza Kościuszki. Na tym konferencję zakończono. (o.d.)

„ŚWIT, DZIEŃ I NOC" W SCALI

Grana do niedawna z ogromnym powodzeniem komedia Darja Niccodemiego (w przekładzie Zofii Jachimeckiej) pt. „Świt, Dzień i Noc" zostanie przeniesiona w sobotę, 7 września o godz. 20.30 na kilka wieczorów do sali kinoteatru „Scala".

Aktorzy: Nina Karasińska i Jerzy Kaliszewski oraz reżyser Janusz Warnecki zapraszają wszystkich, którzy jeszcze nie widzieli tej dowcipnej i pełnej wdzięku komedii — na jej o-

Nowe [illegible] WYDAWNICTWA

Ukazał się numer specjalny Demokratycznego Przeglądu Prawniczego, wydany z okazji dwulecia wymiaru sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce.

Wymieniony numer stanowi niejako kontynuację pracy zbiorowej pod tytułem »Wymiar Sprawiedliwości w Odrodzonej Polsce«, wydanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości na dzień 22 lipca ubiegłego roku.

Numer specjalny Demokratycznego Przeglądu Prawniczego poświęcony został zobrazowaniu dorobku organizacyjnego i twórczego organów Rzeczypospolitej w dziedzinie prawno sądowej.

W treści numeru znajdują się następujące artykuły: Henryk Świątkowski »Prawo polskie w służbie postępu społecznego«; Leon Chajn »Trzeci rok«, Zygmunt Kapitaniak »Nadzór sądowy«; Adolf Dąb »Nadzór prokuratorski«; Stefan Bancerz »Dwa lata prac ustawodawczych«; Jerzy Jodłowski »Akcja szkolenia kadr wymiaru sprawiedliwości«; Zygmunt Ratusznik »Organizacja i administracja wymiaru sprawiedliwości«; Józef Ordyniec »Sprawy osobowe w organizacji wymiaru sprawiedliwości«; Zofia Gawrońska-Wasilkowska »Popularyzacja prawa«; Tadeusz Cyprian »Biuro Międzynarodowej Współpracy Prawniczej«; Zygmunt Sitnicki »Rejestr skazanych«, ze statystyki wymiaru sprawiedliwości »W dniu święta 22 lipca«.

Pożar — Białej

Wczoraj po południu wybuchł w młynie Neumanna w Białej groźny pożar, który w krótkim czasie objął budynek.

Zaalarmowana straż pożarna przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej. W wysiłkach straży pożarnej przy lokalizacji płomieni pomogła Milicja i ludność miejscowa.

Szkody duże o nieustalonej na razie wysokości. Dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny pożaru w toku.

Napad rabunkowy na szkołę

Ostatniej nocy w Starej Wsi pow. Limanowa trzej osobnicy dokonali napadu rabunkowego na szkołę, gdzie po sterroryzowaniu kierownika szkoły skradli garderobę i bieliznę oraz nieznaczną ilość gotówki.

Następnie z kancelarii szkolnej zrabowali 5 kg cukru przeznaczonego na dożywianie dzieci oraz parę tysięcy złotych przygotowanych na remont szkoły. Po dokonaniu rabunku zbiegli.

Ostrożnie w tramwajach

Ostatnio wzmogły się kradzieże kieszonkowe dokonywane przez nieuchwytnych sprawców w wozach tramwajowych. Wczoraj w tramwaju nr 3 złodzieje kieszonkowi dokonali kradzieży portfelu z dokumentami i pieniędzmi na szkodę ob. Żółkiewskiego, a w parę godzin później na tej samej linii odcięli ob. Krupińskiej Stefanii torebkę korzystając z tłoku.

Silne przepełnienie wozów tramwajowych ułatwia złodziejom wykonywanie nieuczciwego „rzemiosła". Tylko ostrożność pasażerów doprowa-

Z działalności Rad Zakładowych

W firmie „Solvay" z inicjatywy nowo obranej Rady Zakładowej (w skład której weszło 14 członków PPS, 1 PPR i 1 bezpartyjny) odbyło się zebranie całej załogi.

Wiceprzewodniczący tow. Podgórski zagaił zebranie, wysuwając konieczność zachowania dyscypliny i karności na terenie zakładów pracy.

Między innymi przedstawił on zebranym szereg nowych zarządzeń powziętych przez dyrekcję i radę zakładową, a zmierzających do likwidacji wszelkiego rodzaju niedociągnięć i podniesienia produkcji.

Tow. Podgórski położył nacisk na punktualne stawianie się do pracy, oraz potępił wypadki pijaństwa na terenie fabryki.

Również sprawę kradzieży, które miały kilkakrotnie miejsce postanowiono radykalnie zlikwidować. Dalej była mowa o pilnym wykonywaniu obowiązków i zachowaniu bezpieczeństwa w czasie pracy nocnej. Reasumując swe przemówienie tow. Podgórski zapowiedział, że w wypadku kradzieży i pijaństwa winni będą natychmiast usunięci z pracy.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący OKZZ tow. Dzierwa, który nawiązując do słów przedmówcy, potępił ociąganie się w pracy poszczególnych osób, mówiąc, że to co było konieczne w okresie okupacji, dzisiaj jest przestępstwem w momencie wytężonego wysiłku całego narodu nad odbudową zniszczonej Ojczyzny.

Tow. Dzierwa w mocnych słowach podkreślił potrzebę jedności w naszym społeczeństwie wobec niebezpieczeństwa odradzających się Niemiec.

W zakończeniu swego przemówienia zwrócił on się z apelem do zebranych o solidarność wysiłków nad odbudową kraju, o dążenie do pogłębienia wiadomości fachowych i kulturalnych wśród mas robotniczych słowami „nie legitymacja partyjna ma stanowić o wartości, lecz przede wszystkim zrozumienie potrzeb Ojczyzny i stanowiska, jak przystoi Polakowi w obecnej chwili. Przez solidaryzację, podniesienie kultury, dobrobytu, przez socjalizację mas do prawdziwie demokratycznej Polski musimy dążyć" — zakończył swe przemówienie.

O poprawienie warunków M. Z. W.

Na zebraniu pracowników Miejskich Zakładów Wodociągowych w Krakowie przew. Rady Zakładowej przedstawił osiągnięcia zmierzające do poprawy bytu pracowników.

Ze sprawozdania wynika, że pracownicy MZW mają niewystarczające uposażenie — i w tej sprawie otrzymali obietnicę podwyżki poborów o 25% od Prezydenta Miasta.

W sprawie aprowizacji zamiast paczek UNRRA przyznano Wodociągom pewne ilości mięsa, tłuszczu, mąki oraz kaszy, które zostały rozdzielone. Również sprawa zaopatrzenia pracowników służby zewnętrznej w buty i kożuszki dzięki pomocy tow. Dzierwy została częściowo załatwiona.

Z otwartej dyskusji wynikło, że pracownicy zdają sobie jasno sprawę z trudności, jakie ma do pokonania Zarząd Miejski, ale domagają się bezwzględnie uznania ich żywotnych potrzeb i poprawy warunków materialnych.

Następnie przemówił tow. Dzierwa, który przedstawił zebranym szereg pociągnięć OKZZ, zmierzającego do poprawy bytu świata pracy, zwracając uwagę, że sytuacja uległa dużym zmianom na korzyść w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Następnie przyrzekł jak najdalej idącą pomoc w uzyskaniu przydziału obuwia i odzieży z darów UNRRA celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb.

Również na terenie wodociągów przedstawił on potrzebę jednoczenia się z ruchem zawodowym, który w oparciu o socjalizm gwarantuje poprawę bytu i podniesienia poziomu kulturalnego świata pracy.

Zgromadzeni przyjęli hucznymi oklaskami jego przemówienie, które przekonało największych pesymistów i malkontentów.

Na zakończenie zebrania uchwalona została rezolucja domagająca się przyznania pracownikom Wodociągu pewnych norm bezpłatnej energii elektrycznej i gazu wobec tego, że pracownicy elektrowni i gazowni korzystają bezpłatnie z usług wodociągu.

Odśpiewaniem Roty zakończono zebranie.

Mleko dla dzieci

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że w miesiącu wrześniu sklepy rejonowe będą wydawać dla dzieci do lat 12 na karty dziecięce D wrześniowe na odcinek nr 5 po 0,80 kg mleka w proszku chudego w cenie 10 zł za kg i na odcinek nr 6 po 8 puszek mleka kondensowanego po 2.50 za puszkę. (m)

MKE na odbudowę stolicy

Z inicjatywy Naczelnej Rady Odbudowy Miasta Stołecznego Warszawy i Krakowskiego Woj. Komitetu Odbudowy Stolicy, Miejska Kolej Elektryczna przez wszystkie niedziele w miesiącu wrześniu, tzn. 8, 15, 22 i 29 bm., będzie pobierać przy sprzedaży normalnego biletu tramwajowego po 1 zł na cele odbudowy stolicy.

Praktycznie więc bilet tramwajowy przez wszystkie niedziele września będzie kosztował 6 zł. (m)

UWAGA SPÓŁDZIELNIE

Dnia 29 września br. w całej Polsce obchodzimy święto „Dnia Spółdzielczości". Celem odpowiedniego przygotowania tych uroczystości na terenie miasta Krakowa — Woj. Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości zaprasza przedstawicieli poszczególnych spółdzielni z terenu miasta, partii politycznych, instytucji i organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych, zainteresowanych sprawami spółdzielczymi na zebranie informacyjne, które odbędzie się dnia 10 września br. o godz. 14-ej, w sali „Społem", ul. św. Tomasza 43.

Za posiadanie broni

Wczoraj zapadł wyrok w rejonowym sądzie wojskowym w procesie Leszka Pentkera i Leszka Lisowicza oskarżonych o nielegalne posiadanie broni.

Pierwszy z nich otrzymał wyrokiem rejonowego sądu wojskowego karę 15 lat więzienia, drugi 10 lat więzienia. (m)

Zamykać okna

Wczoraj nieznany sprawca korzystając z otwartego okna wkradł się do mieszkania ob. Dudzika Antoniego przy al. 3-go Maja 13.

Złodziej dokonał kradzieży garderoby o nieustalonej na razie wartości.

W związku z powtarzającymi się kradzieżami mieszkaniowymi, których przyczyną są bardzo często nie zamknięte przez zapomnienie okna, przypominamy o konieczności zamykania okien w mieszkaniach parterowych.

Będzie to gwarancją uniknięcia nieproszonych wizyt.

Amatorzy bielizny

Ostatnio nieznani sprawcy dokonali włamania do magazynu odzieżowego „Społem" przy ul. Rymarskiej, skąd skradli kilkaset sztuk jedwabnych koszul.

Milicja Obywatelska podjęła dochodzenia, celem ujęcia sprawców.

Ze sportu

Trzy zwycięstwa Walasiewiczówny

Wczoraj po południu rozpoczęły się na Stadionie Miejskim w Krakowie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski z udziałem reprezentantów wszystkich okręgów.

Po defiladzie i uroczystym wciągnięciu na maszt flagi państwowej przystąpiono do rozgrywania wstępnych konkurencji. Wśród zawodniczek i zawodników największe zainteresowanie widowni budzili Walasiewiczówna, Wajsówna, oraz Gierutto i krakowianie z Puziem i Piaskowym na czele.

Ze względu na dużą ilość rozegranych konkurencji podamy tylko najważniejsze i najbardziej interesujące. Wyniki pozostałe podamy w numerze jutrzejszym. Wielką sensacją mistrzostw był występ naszej wielokrotnej mistrzyni Stelli Walasiewiczówny. Nic też dziwnego, że kiedy zawodniczka ta ukazywała się na bieżni, na trybunach panowała cisza, względnie po biegu zrywała się burza oklasków. Jeszcze w przedbiegach na 60 m osiągnęła Walasiewiczówna do skonały czas 7,7. W finale poprawiła swój wynik na 7,6 sek., zajmując pierwsze miejsce przed Moderówną 8,1, Milan 8,2, Heyducką i Słomczewską.

W biegu na 200 m również pierwsze miejsce bezapelacyjnie zajęła Walasiewiczówna uzyskując czas 25,6 sek., przed Moderówną 26,9, Słomczewską 27,9, Kałużową i Legutko.

Trzecim i bodajże najważniejszym osiągnięciem Walasiewiczówny było jej wspaniałe zwycięstwo w skoku w dal. Uzyskała ona nienotowany po wojnie wynik 5.42 m bijąc Moderówną 4.89 i Milan 4.72.

W pchnięciu kulą pań zwyciężyła Jasińska 11,11 m przed Wajs-Grętkiewiczową, Leńską i Kwaśniewską.

W rzucie dyskiem wygrała, jak było do przewidzenia Wajs-Grętkiewiczowa, osiągając wynik 38,88 przed Dobrzańską 37,14, która pobiła swój rekord życiowy i Stachowicz 35,54.

Należy podkreślić że w konkurencji tej Walasiewiczówna zajęła 5 miejsce.

Najbardziej interesującą konkurencją męską był bieg na 100 m. Po przedbiegach i międzybiegach po zaciętej walce zwyciężył w finale Rutkowski w doskonałym czasie 10.7. Słabszy niż w przedbiegach czas miał Danowski, a imanowicie 11 sek. zajmując 2 miejsce przed Jaraczewskim i Lipowskim.

W pchnięciu kulą zwyciężył Gierutto osiągając bardzo dobry wynik 14.82 m.

Bieg na 1.500 m wygrał Staniszewski w czasie 4.09.8 min., przed Świmarskim.

W biegu na 400 m panów wielki sukces odnieśli dwaj zawodnicy krakowscy, a mianowicie Puzio zajął pierwsze miejsce w czasie 51.4 przed Piaskowym 51.4 i Drozdowskim 54 sek.

Bieg na 3.000 m z przeszkodami wygrał Wasilewski przed Kłodą i Kramkiem.

Wyniki pozostałych konkurencji rozegranych w programie pierwszego dnia zawodów podamy w numerze jutrzejszym. Organizacja zawodów nie dopisała, na Stadionie bowiem panowało zamieszanie, a publiczność nie była dostatecznie informowana o przebiegu rozgrywanych konkurencji. Było już całkiem ciemno, kiedy jeszcze odbył się bieg na 10.000 m i skok w dal mężczyzn.

Robotnicze mistrzostwa piłki nożnej

W niedzielę, 8 września br., rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo robotnicze piłki nożnej i zgodnie z terminarzem wylosowanych rozgrywek rozegrają zawody następujące drużyny:

Nadwiślan — Korona, boisko Olszy, godz. 11. Tramwaj — Chełmianka, boisko Garbarni, godz. 10. Legia — TUR Podgórski, boisko Stadion M., godz. 11.30. Związkowiec — Klinowiec, boisko Stadion M., godz. 9.30. Zryw — Bronowicki, boisko Stadion M., godz. 16 (4 pop.). Garbarnia — Tonianka, boisko Garbarni, godz. 15 (3 pop.).

NA TERENIE fabryki „Suchard" zostala utworzona sekcja Gimnastyczno-Sportowa, przy której zostały założone następujące sekcje: piłkarska, koszykowa, siatkowa, piłki ręcznej i ping-pongowa.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO 16-ta „**Grube ryby**", komedia w 3-ch aktach Bałuckiego z udziałem Jerzego Leszczyńskiego, godz. 19-ta „Mieszczanie", szkic dramatyczny w 4 aktach Maksyma Gorkija.

TEATR STARY — g. 16 i 19-ta „**Niebieski**

TEATR STARY — godz. 19. „**Niebieski lis**" — komedia Herczega. Gościnny występ M. Gorczyńskiej i St. Daczyńskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „**Codziennie o 5-tej**" Hennequina i Vebera.

„**GROTESKA**" (ul. Skarbowa 2) — godz. 19,15: „**Kraina Uśmiechu**" Franciszka Lehara.

TEATR 16 KOŁOBRZESKIEGO P. P. — godz. 18.30 „**Wicek na tyłach**" — komedia muzyczna Leńskiej, muzyka T. Miltona.

repertuar KIN krakowskich

od piątku 6 września 1946 r.

Scala — „DELEGAT FLOTY".
Uciecha — „KOCHAJ TYLKO MNIE".
Gdańsk — „SZARY LORD".
Wolność — „CZAPAJEW".
Świt — „ŚLUBY KAWALERSKIE".
Wanda — „ZYGMUNT KŁOSOWSKI".
Apollo i Sztuka — „HONOLULU".
Warszawa — film pt. **SZCZĘŚLIWA 13.**

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15,30, 17.30, 19.30.

Poranki w niedziele i święta: Apollo i Sztuka godz. 11.30; pozostałe kina z wyjątkiem Scala i Wolność godz. 12.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 6 września 1946 r.
Sygn. I. 2. Zg. 719/46

OGŁOSZENIE

Na wniosek Mojżesza Liebeskinda zam. w Krakowie, ul. Warszawska 18, wszczęte zostało postępowanie o stwierdzenie zgonu:
1) Estery Liebeskind, ur. 1891 r. córki Altera Adlera,
2) Littmana Liebeskinda ur. 1925, syna Izaka i Estery Liebeskindów,
3) Uszera Liebeskinda, ur. 1928 r. syna Izaka i Estery Liebeskindów, ostatnio zamieszkałych w Krakowie, ul. Dekierta 4.

Osoby wymienione przebywały w dzielnicy żydowskiej w Krakowie Podgórzu i w październiku 1942 wywiezieni zostali do obozu w Bełżcu, gdzie rzekomo zginęli.

Wzywa się, aby ktokolwiek mający wiadomość o wymienionych, zawiadomił Sąd w terminie jednego miesiąca od tego ogłoszenia, gdyż po upływie terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Jan Kula

Radio

na dzień 8 września 1946 r. (poniedziałek)

6.00 Sygnał czasu, pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" i kalendarz historyczny. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu 6.23 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka poran. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Fragmenty symfoniczne z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Pieśni w wyk. Krystyny Szczepańskiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci w oprac. Wandy Tatarkiewicz-Małkowskiej. 14.20 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 14.40 Rezerwa wyk Trio Czesława Orlickiego. 15.35 Przegląd sportowy. 15.10 Muzyka obiadowa w wyk. rio Czesława Orlickiego. 15.35 Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego. 15.45 Kwadrans Biura Studiów. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Recital śpiewaczy Michała Bulata-Mironowicza. 16.55 Kwadrans poetycki. Nowa poezja francuska. 17.10 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy — Mała Orkiestra P. R. z udziałem Lali Wicherskiej (piosenki). 17.50 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.15 Audycja słowno-muzyczna z okazji 10-tej rocznicy śmierci Stanisława Niewiadomskiego w oprac. prof. dra Józefa Reissa. Wykonawcy: Emmaczkowa Irena (śpiew), Antoni Wolak (śpiew), Alfred Mueller (fortepian). 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Kwintet Szostakowicza. Wykonawcy — Irena Dubiska — I skrzypce, Wanda Wiłkomirska — II skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Kazimierz Wiłkomirski — wiolonczela i Maria Wiłkomirska (fortepian). 21.00 Ciekawostki literackie. 21.10 Muzyka. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

„NIEBIESKI LIS" PO RAZ OSTATNI

Dziś w sobotę o godz. 16 i 19 oraz jutro w niedzielę o godz. 16 i 19 po dwa przedstawienia komedii „**Niebieski lis**", którymi zakończy w Krakowie gościnę znakomita para artystów popularna gwiazda sceny i ekranu ulubienica całej Polski **Maria Gorczyńska** oraz **Stanisław Daczyński**, świetny reżyser Państwowego Teatru w Łodzi.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o [illegible] drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 506-53 M—08219